

Choszczno - Okazy dla farciarzy

17.07.2019.

CHOSZCZNO. Nocny maraton wędkarski, czyli drugie zawody o puchar Firmy Kominex wygrał WOJCIECH TOKARSKI. Największą rybę zawodów, sandacza o wadze 2,7 kg złowił JERZY PILARSKI.

Zawody, w których puchary i nagrody funduje firma Kominex, rozegrane zostały już po raz piąty. – Trzy pierwsze odsłony były klasycznymi, czyli czterogodzinnymi zawodami spławikowymi, a od ubiegłego roku zdecydowaliśmy, że zamienimy je na nocne, spławikowo-gruntowe – tłumaczy JERZY PILARSKI, prezes Koła PZW nr 1 w Choszcznie. Choć rywalizacja ta, nie jest wliczana do rocznej klasyfikacji na najlepszego wędkarza koła, to jednak ma już duże grono sympatyków. – Wiadomo, że wędkarze, to jedyni w swoim rodzaju pasjonaci i często słychać ich narzekania na fakt, że klasyczne zawody trwają zbyt krótko, więc teraz mają 11-godzinny maraton – komentuje sponsor TOMASZ REUTOWICZ. Podkreśla, że sam też łowi, ale jak wielu innych, na dzienne zawody nie ma czasu. W sobotę wieczorem, nad jezioro Raduń przyszło więcej takich, którzy lubią nocne zasiadki na duże ryby. Choć tym razem trafiły się leszcze ważące około kilograma, to jednak największym łutem szczęścia pochwalić się może J. Pilariski, któremu na dwa malutkie robaczki połakomił się okazały sandacz (2,7 kg, na zdjęciu). Tym samym podtrzymał passę raczej przypadkowych łowców okazów. – W ubiegłym roku, nagrodę za największą rybę zgarnął ARKADIUSZ RODYKOW, który na robaczki złowił sandacza ważącego ponad cztery kilogramy – tłumaczy prezes. Po 11. godzinnym maratonie okazało się, że najwięcej ryb złowił WOJCIECH TOKARSKI (10450 punktów). Drugie miejsce zajął PAWEŁ PINDOR (9500), a trzecie JERZY PILARSKI (7975). On również otrzymał puchar za największą rybę.

Tadeusz Krawiec

{gallery}pzw_kominex_zawody_2019{/gallery}